



### Katarzyna Kłosowicz-Toborek

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie  
Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych  
Katedra Historii Myśli Ekonomicznej  
klosowicz.toborek@gmail.com

## ROLA PAŃSTWA W KSZTAŁTOWANIU POLITYKI GOSPODARCZEJ W KONCEPCJI SZKOŁY Z CAMBRIDGE<sup>1</sup>

**Streszczenie:** Aktywność gospodarcza państwa niezmiennie wzbudza wiele kontrowersji. Jest to wciąż ważny i aktualny temat. W artykule został przeanalizowany wkład A. Marshalla i A.C. Pigou w tę dyskusję. Ekonomiści ci, jako przedstawiciele neoklasycznego nurtu szkoły z Cambridge, nawiązują do dorobku naukowego klasyków. Mimo to, nie popierają bezwzględnie braku zaangażowania państwa w politykę gospodarczą, dopuszczając interwencje państwa w przypadku, gdy zawodzi rynek.

**Słowa kluczowe:** szkoła z Cambridge, Marshall, Pigou, interwencjonizm, rola państwa w kształtowaniu polityki gospodarczej.

**JEL Classification:** B13.

### Wprowadzenie

Debata nad rolą państwa w gospodarce toczy się w nauce ekonomii od ukazania się dzieła Adama Smitha, pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, do czasów współczesnych. Z nową siłą dyskusje na ten temat rozgorzały po wybuchu ostatniego kryzysu gospodarczego w 2008 r. Załamanie to przyniosło spadek produkcji przemysłowej, spadek wolumenu handlu światowego i niepewność na rynkach finansowych. Biorąc pod uwagę sytuację społeczno-

---

<sup>1</sup> Publikacja została sfinansowana ze środków MNiSW przyznanych Wydziałowi Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie na badania dla młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich.

-gospodarczą, pojawiły się wątpliwości co do roli, jaką powinno pełnić państwo w kształtowaniu polityki gospodarczej. Jednocześnie od ponad stu lat prace przedstawicieli szkoły z Cambridge stanowią źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń ekonomistów. Warto zatem przeprowadzić analizę zakresu zaangażowania państwa w gospodarkę oraz argumentów przemawiających za, jak i przeciw tej ingerencji, którą prezentowali przedstawiciele szkoły z Cambridge. Pozwoli to określić, jak dalece i czy w ogóle państwo, zdaniem przedstawicieli tej szkoły, powinno oddziaływać na procesy gospodarcze.

Współczesna ekonomia rozwija się w ramach licznych szkół, które prezentują odmienne, a często wręcz przeciwstawne poglądy na kwestie związane z gospodarowaniem. Historia wskazuje, że wyróżnienie różnych szkół dokonywano na podstawie kryterium geograficznego [Wojtyna, 2000, s. 51]. Początkowo szkoły brały swoje nazwy od krajów, w których się rozwinęły. Wraz z upływem czasu istotniejszą rolę w nadawaniu nazw szkół odegrały miasta (szkoła chicagowska, lozańska, czy krakowska). Wśród nich można odnaleźć szkołę z Cambridge, która została założona przez Alfreda Marshalla (1842-1924).

Ryszard Bartkowiak [2008, s. 109] wskazuje, że w ramach szkoły z Cambridge powstało kilka teorii ekonomicznych. Do głównych przedstawicieli szkoły zalicza on nie tylko Alfreda Marshalla i Arthura Cecila Pigou, ale również Johna Maynarda Keynesa, Richarda Kahna, Johna Hicksa, Joan Robinson, czy Michała Kaleckiego. Ryszard Bartkowiak pod sztandarem szkoły z Cambridge umieścił zatem wielu przedstawicieli o różnych przekonaniach.

A. Marshall był głównym przedstawicielem nurtu neoklasycznego, mimo to jego uczeń J.M. Keynes porzucił ten sposób myślenia. W 1926 r. zasugerował koniec ery gospodarki wolnorynkowej w artykule *The end of laissez faire*, formułując wniosek, że era leseferyzmu należy do przeszłości i powinna być zastąpiona ingerencją państwa w procesy gospodarcze. J.M. Keynes poddawał w wątpliwość założenia szkoły neoklasycznej, rozpoczynając tym samym rewolucję keynesowską. Kahn i Robinson to uczniowie Keynesa, którzy ściśle z nim współpracowali, a także byli członkami Cyrku Cambridge<sup>2</sup>. John Hicks dość sceptycznie odnosił się do ekonomii keynesowskiej. Podjął jednak próbę wmontowania jej w neoklasyczny sposób myślenia i stworzył tym samym najpopularniejszą formę prezentacji założeń ekonomii Keynesa – model IS-LL. Poglądy Keynesa podzielał również Michał Kalecki. Doszedł on do tych samych konkluzji co Keynes, ale jego dzieło w języku angielskim ukazało się dopiero w 1937 r., później docierając do szerszej grupy odbiorców.

<sup>2</sup> Cyrk Cambridge to nieformalna grupa studentów spotykająca się na cotygodniowych seminariach J.M. Keynesa. Podczas spotkań toczyły się dyskusje m.in. nad *Rozprawą o pieniądzu* oraz *Ogólną teorią...*

W większości przypadków szkoła z Cambridge utożsamiana jest z neoklasyczną szkołą w ekonomii. W niniejszym opracowaniu zastosowano takie samo podejście. W szczególny sposób przeanalizowano poglądy głównych przedstawicieli tego nurtu – A. Marshalla i A.C. Pigou. Różnorodność poglądów prezentowanych przez przedstawicieli szkoły z Cambridge, wyodrębnionych przez Ryszarda Bartkowiaka, sprawia, że tak szerokie podejście do tematu nie jest możliwe. Teoria prezentowana przez J.M. Keynesa i jego uczniów znacząco odbiegała od założeń nurtu neoklasycznego oraz wymaga osobnego, odpowiednio szerokiego opracowania.

Analiza dostępnej literatury pozwoliła postawić następującą hipotezę: A. Marshall i A.C. Pigou, chociaż są uważani za propagatorów wolnego rynku, dopuszczają interwencje państwa w przypadkach, kiedy zawodzi rynek.

### **1. Szkoła z Cambridge a rola państwa w kształtowaniu polityki gospodarczej**

A. Marshall do ekonomii wszedł z wykształceniem matematycznym i pragnieniem poprawy bytu ludzi z niższych grup dochodowych. Przez dłuższy czas był zafascynowany literaturą Kanta i Hegla. Czerpał również z dzieł wielkich teoretyków ekonomii z przeszłości. W przeciwieństwie do większości ekonomistów, nie podkreślał różnic dzielących go od dawnych autorów, lecz zwracał uwagę jak wiele czerpał z ich dorobku. Wykorzystując swoje umiejętności matematyczne, zajął się dogłębną analizą dzieł Davida Ricardo i Johna Stuarta Milla. Znaczący wpływ na jego twórczość miała również jego dogłębna wiedza na temat historii. Alfred Marshall miał nadzieję, że jego teorie będą trwałe, a przede wszystkim zrozumiałe dla wszystkich – nie tylko dla ekonomistów, ale również dla całego społeczeństwa. Bardzo długo nie publikował on wyników swojej pracy, a kiedy to uczynił, odsuwał matematykę i wykresy do przypisów lub aneksów. Marshall to naukowiec łączący w sobie humanistę, matematyka, historyka, który wykorzystując dorobek klasyków i nowe narzędzia starał się wyjaśnić czynniki wyznaczające ceny i alokację zasobów.

Wiernym, bezkrytycznym uczniem i następcą Marshalla był Arthur Cecil Pigou (1877-1959), który w latach 1908-1943 kierował objętą po nim katedrą w Cambridge. Ogromny wpływ na postawę społeczną Pigou miała I wojna światowa, w której uczestniczył. Bez wątplenia wydarzenia te sprawiły, że Pigou zaczął głębiej zastanawiać się nad funkcjonowaniem liberalnej gospodarki, nie tylko brytyjskiej, w warunkach wojny. Przekonanie, że potrzeby wojenne można

zaspokoić za pomocą tych samych zasobów co w czasie pokoju, zostało obalone [Stankiewicz, 2012, s. 271]. Pigou podkreśla, że w okresie wojny rząd interesuje się przede wszystkim ilością dóbr, które mogą być bezpośrednio użyte w czasie konfliktu. W takim wypadku niezbędne stało się większe zaangażowanie państwa w sprawy gospodarcze, gdyż w czasie wojny wszystko podporządkowane jest obronie kraju. Rząd często podejmuje decyzję o ingerencji właściwie w każdy aspekt życia gospodarczego, o ile doprowadzi to do zwycięstwa. Zdaniem Pigou, konflikt zbrojny to na tyle wyjątkowy stan, że uprawnia on rząd do nałożenia wyższych podatków na zamożniejsze osoby [Pigou, 1921, s. 31, 235].

Dla A. Marshalla najistotniejszym problemem społecznym było zlikwidowanie nędzy. W przeciwieństwie do Adama Smitha, Marshall nie wierzył, że sam wzrost gospodarczy rozwiąże ten problem. Obawiał się, że kwestie demograficzne mogą prowadzić do pogłębiania się ubóstwa, ponieważ nadmierny przyrost ludności pośród klasy o najniższych dochodach sprawia, że zwiększa się podaż słabo wykwalifikowanych pracowników, a w związku z tym ich wynagrodzenia maleją. Jedną z możliwości rozwiązania tego problemu to wprowadzenie progresywnego systemu fiskalnego oraz redystrybucja uzyskanych przychodów. Działania te były sprzeczne z marshallowskim światopoglądem. Podobnie jak Ricardo, nie był on nieugiętym przeciwnikiem pomocy społecznej, ale zwracał uwagę na rozważny podział zapomóg zarówno przez państwo, jak i fundacje.

Problem związany z nierównościami społecznymi znajdował się również w centrum zainteresowań A.C. Pigou, który opowiadał się za zapewnieniem całemu społeczeństwu minimalnego standardu życia. Uważał, że istnienie skrajnych nierówności społecznych uzasadnia redystrybucję dochodu, ponieważ ogólny przyrost użyteczności będzie dzięki niej bardzo wysoki [Czech, 2014, s. 59]. Przekonywał, że najskuteczniejszą formą pomocy jest pomoc bezpośrednia, która jest finansowana z podatków nakładanych na ludzi zamożniejszych. Co więcej, ekonomista ten rozważał wprowadzenie płacy minimalnej, dla której uzasadnieniem jest to, że społeczeństwo jest zszokowane faktem, iż pracownicy otrzymują tak niskie płace. Obawiał się jednak, że wprowadzenie płacy minimalnej zaowocuje falą zwolnień najgorzej zarabiających robotników i wówczas potrzebne będą dodatkowe działania państwa, by im pomóc. Lepszym rozwiązaniem jest, by osoby otrzymujące najniższe płace zyskały bezpośrednią pomoc od państwa, umożliwiającą im odpowiednie minimum poziomu życia [Szarzec, 2012, s. 285].

A. Marshall uważa, że wolność gospodarcza jest bardzo istotna, uczy bowiem samodzielności i nagradza ludzi kreatywnych. Największą zaletą wolnej

gospodarki jest nieskrępowana konkurencja. Marshall, podobnie do klasyków, uważał, że konkurencja zmusza do samodoskonalenia i rozwoju, a przy tym najzdolniejsi wykonują najlepiej płatną pracę. Z tych powodów potępiał socjalizm. Marshall był przeciwny zwiększaniu roli państwa w gospodarce również ze względu na związany z tym rozwój biurokracji. Jego zdaniem biurokracja prowadzi do braku indywidualnego i innowacyjnego podejścia, a nawet rozmycia odpowiedzialności [Dzionek-Kozłowska, 2007, s. 306- 308]. Ekonomista ten nie opowiadał się bezrefleksyjnie za wolnym rynkiem, dostrzegał wady tego systemu. Najbardziej martwił go fakt, że konkurencja nie ogranicza dysproporcji majątkowych, a wręcz przeciwnie wzmacnia je. Marshall zastanawiał się, jakie działania mogą pomóc najuboższym, nieograniczając wolności gospodarczej. Nie było to jednak łatwą sprawą, sam powiedział: „Im dłużej studiowałem nauki ekonomiczne, tym mniejsza wydawała mi się wiedza, jaką z tego wynosiłem, w stosunku do wiedzy, jakiej potrzebowałem [tłum. Autorki]” [Keynes, 1924, s. 320].

A. Marshall dostrzegał problem cyklicznych wahań koniunkturalnych i związany z tym problem ubożenia społeczeństwa. Uważał, że prawo Saya jest słuszne, a w długim okresie sytuacja na rynkach ustabilizuje się. Zdaniem Marshalla zaangażowanie państwa w ten problem powinno być ograniczone. W książce *Economics of industry* [Marshall, Paley-Marshall, 1879] brał pod uwagę pomoc przedsiębiorstwom w okresach kryzysu, jednak ostatecznie odrzucił taką możliwość. Ekonomista stwierdził, że państwo nie może stać się gwarantem dla przedsiębiorstwa bez ograniczenia wolności gospodarczej, ponadto ciężko byłoby urzędnikom obiektywnie określić, czy firma znalazła się w kłopotach z przyczyn niezależnych, czy też z powodu błędów popełnionych przez zarządzających. Marshall jako zwolennik wolnego rynku był przeciwny ingerencji państwa w życie gospodarcze i przedsiębiorczość. Dopuszczał działanie państwa tylko w wybranych sektorach przemysłu, które nie wymagają inwencji. Do takich sektorów zaliczał energetykę, gazownictwo, wodociągi. A.C. Pigou również popierał umiarkowaną interwencję państwa. Uważał, że jest niezbędna w tych przypadkach, kiedy zawodzi wolna konkurencja. Zdaniem tego ekonomisty polityka fiskalna i świadczenie pomocy biedniejszym warstwom ludności dają pozytywny efekt społeczny i likwidują konflikty [Pigou, 1912]. Jednocześnie twierdził, że w warunkach pokoju nie ma żadnych powodów, dla których państwo miałoby specjalne prawa do bycia właścicielem przedsiębiorstwa. Dostrzegał zagrożenie wystąpienia nieuczciwej konkurencji ze strony państwa, zajmującego uprzywilejowaną pozycję właściciela, który jest jednocześnie ustawodawcą i kontrolerem [Szarzec, 2012, s. 284].

Dla wielu ekonomistów efektywne funkcjonowanie rynku pracy stanowiło bardzo istotny obszar życia społecznego. Zdaniem neoklasyków, zgodnie z prawem Saya, niemożliwe jest powstanie nadprodukcji, a zatem też bezrobocia. Poważne problemy mogły wystąpić tylko w przypadku, gdy niemożliwe będzie działanie automatyzmu rynkowego. Zgodnie z tą teorią, jedynym warunkiem koniecznym dla szybkiego zlikwidowania bezrobocia było nieskrępowane działanie mechanizmu popytu i podaży. Do działań krępujących ten mechanizm zaliczano działalność związków zawodowych. Marshall przekonywał: „powszechnie rozumiano fakt, że wysokie płace zdobyte środkami, które stoją na przeszkodzie produkcji w jakiegokolwiek dziedzinie wytwórczości, z konieczności zwiększają bezrobocie w innych dziedzinach” [Marshall, 1925, s. 200]. Do podobnego wniosku doszedł Arthur Cecil Pigou: „gdyby nie było porozumień i związków między robotnikami oraz gdyby możliwa była doskonała przenośność pracy z jednej gałęzi do innej, to zawsze działałaby tendencja do takiego dostosowania się płacy, że wszyscy byliby zatrudnieni [tłum. Autorki]” [Pigou, 1968, s. 252].

Przedstawiciele angielskiej szkoły neoklasycznej opierają teorie ekonomii na teorii użyteczności krańcowej. Problem zatrudnienia wynikał zatem z dylematu, czy pracownicy dostrzegają większe korzyści, czy niedogodności wynikające z podjęcia pracy. Marshall podkreślał, że warunki zatrudnienia wynikają z „użyteczności krańcowej płacy”, jaką pracownik może otrzymać, a przy tym „nieużyteczności krańcowej pracy”, jaką musi wykonać [Marshall, 1925, s. 137-140]. W teorii neoklasycznej część bezrobocia była tłumaczona odmową podjęcia pracy przez robotników za zaproponowane im wynagrodzenie i była nazywana bezrobociem dobrowolnym. Eugeniusz Kwiatkowski przytacza wypowiedź Pigou, który był świadomy, że nawet w warunkach doskonałej konkurencji „pełne zatrudnienie nie występuje zawsze” [Kwiatkowski, 1985, s. 24].

Prowadząc politykę handlową, państwo może podejmować działania protekcyjnistyczne bądź też prowadzić wolną wymianę handlową. Przedstawiciele ekonomii klasycznej przekonywali, że dla wszystkich państw bez wyjątku, wolny handel jest najkorzystniejszy, pozwala bowiem wykorzystać korzyści płynące z międzynarodowego podziału pracy. Co więcej, wolny handel miał zagwarantować automatyczne wyrównywanie bilansu handlowego i płatniczego. A. Marshall przychyliła się do tej opinii. Krytykując protekcyjnizm, podkreśla, że prowadzi on do marnotrawstwa, zastępując tańsze produkty droższymi. Zdaniem Marshalla, polityka protekcyjnistyczna na ogół prowadzi do bezpośrednich strat ekonomicznych, które mogą zostać zniwelowane jedynie przez pośrednie korzyści. Marshall dopuszcza zatem możliwość zastosowania ceł, ale tylko wtedy, gdy korzyści przekraczają koszty, a jego zdaniem na gruncie teoretycznym można

wykazać, że z punktu widzenia jednego kraju protekcjonizm może okazać się polityką korzystniejszą. W sytuacji typowej wprowadzenie cła przyniesie danemu krajowi korzyści w postaci poprawy warunków wymiany, jednak będzie ona okupiona spadkiem importu. Ograniczenie importu, które nie jest skutkiem gry popytu i podaży, prowadzi do negatywnych skutków, takich jak: niepełne wykorzystanie zasobów, a przy tym pogorszenie oferty towarowej dostępnej na rynku i gorsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Poprawa stopy wymiany nie może być wyłączną przyczyną, która przesądza o wprowadzeniu polityki protekcjonistycznej. Wprowadzenie ceł jest uzasadnione w sytuacji, w której zagraniczny popyt na import jest wyjątkowo nieelastyczny. W takim przypadku zastosowanie barier taryfowych zaowocuje poprawą warunków wymiany oraz wzrostem importu [Dzionek-Kozłowska, 2007, s. 385-386].

### **Podsumowanie**

Alfred Marshall oraz jego uczeń Arthur Cecil Pigou, opowiadając się za neoklasyczną teorią ekonomii, nawiązywali do dorobku szkoły klasycznej. Korzystali zatem z nauki wskazującej, że rynki automatycznie doprowadzają do rozwiązań konfliktów wynikających z ograniczenia zasobów, przez co rząd powinien przyjąć ogólną postawę nieinterweniowania w gospodarkę. Twierdzili, że wolność sprawia, że gospodarka może działać najefektywniej. Pogląd ten podzielał zarówno A. Marshall, jak i A.C. Pigou. Zgadzali się z prawem Saya i wierzyli, że wolny rynek zmusza do kreatywnego i innowacyjnego działania, a przy tym pozwala na nieskrępowaną konkurencję, która prowadzi do ożywienia gospodarczego. Co oczywiste, przedstawiciele szkoły z Cambridge byli przeciwni nadmiernemu rozwojowi biurokracji. Nie byli oni jednak nieugiętymi i bezrefleksyjnymi zwolennikami wolnego rynku, dostrzegali przypadki, w których działanie państwa było niezbędne. Szczególnie te, które wynikały z bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Biorąc pod uwagę otaczającą rzeczywistość, przedstawiciele szkoły z Cambridge w szczególności interesowali się problemem ubóstwa i nierówności. Jego rozwiązanie wymagało szczególnych działań, w tym tych podejmowanych przez państwo. Dopuszczali oni również ingerencje w innych segmentach gospodarki, ale tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione niedoskonałościami wolnego rynku i rachunkiem ekonomicznym. Ekonomisci szkoły z Cambridge nie traktowali państwa jako podmiotu ograniczającego wolność gospodarczą, ale jako wkraczającego w sytuacje, w których wolny rynek nie gwarantuje efektywnego

rozwiązania. Marshall i Pigou podkreślali, że ingerencja państwa jest uzasadniona, gdy nie ma możliwości innego rozwiązania problemu.

Co ciekawe, podobne zdanie na ten temat miał John Stuart Mill. Jak dowodził w swojej pracy Rett Ryszard Ludwikowski, Mill niezmiennie uważał, że zasada *laissez faire* nie straciła na ważności, ale w wyjątkowych przypadkach państwo nie powinno pozostawać bierne, szczególnie gdy w grę wchodzi interes zbiorowy. Jednak działalność państwa powinna być przy tym ograniczona tylko do koniecznego minimum [Ludwikowski, 1971].

## Literatura

- Bartkowiak R. (2008), *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Czech S. (2014), *Ekonomia dobrobytu a państwo opiekuńcze – relacja przeszłości czy przyszłości?* „Studia Ekonomiczne”, nr 176, Wydawnictwo UE, Katowice.
- Dzionek-Kozłowska J. (2007), *System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Keynes J.M. (1924), *Alfred Marshall, 1842-1924*, „The Economic Journal”, Vol. 34, No. 135.
- Kwiatkowski E. (1985), *Mechanizm pełnego zatrudnienia w ujęciu A.C. Pigou – analiza koncepcji i kierunki jej krytyki*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Oeconomica”, 56.
- Ludwikowski R.R. (1971), *Koncepcja funkcji państwa Johna Stuarta Milla: laissez-fairyzm czy interwencjonizm?*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków.
- Marshall A. (1925), *Zasady ekonomiki*, t. I, II., Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Marshall A. (1929), *Money, Credit and Commerce*, Macmillan & Co., London.
- Marshall A., Paley-Marshall M. (1879), *Economics of Industry*, Macmillan & Co., London.
- Pigou A.C. (1912), *Wealth and Welfare*, Macmillan Co., London.
- Pigou A.C. (1921), *The Political Economy of War*, Macmillan, London.
- Pigou A.C. (1968), *Theory of Unemployment*, Frank Cass & Co. Ltd., Abingdon.
- Stankiewicz W. (2012), *Ekonomika dobrobytu – wyczekiwany i zakłócony poród* [w:] U. Zagóra-Jonszta (red.), *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej. Teoretyczne ujęcie dobrobytu*, Wydawnictwo UE, Katowice.
- Szarzec K. (2012), *Rola państwa w gospodarce w ekonomii dobrobytu Artura Cecila Pigou* [w:] U. Zagóra-Jonszta (red.), *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej. Teoretyczne ujęcie dobrobytu*, Wydawnictwo UE, Katowice.
- Wojtyna A. (2000), *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.



**THE STATE'S ROLE IN THE FORMATION OF AN ECONOMIC POLICY  
ACCORDING TO THE CAMBRIDGE SCHOOL**

**Summary:** The economic activity of a state is invariably a controversial issue. It is still an important and a current topic. This article presents an analysis of a contribution of A. Marshall and A.C. Pigou to this topic. The said economists, as representatives of a neoclassical movement of Cambridge School, hark back to scientific ideas of classical thinkers. However, they do not stand for the lack of the state's engagement in an economic policy, they accept state interventionism when the market fails.

**Keywords:** Cambridge School, Marshall, Pigou, state interventionism, state's role in formation of economic policy.